

II półrocze nie przekreśli już wypracowanych zysków

TFI > W czerwcu jedynie około 10 proc. funduszy inwestycyjnych wypracowało zyski. Mimo to straty poniesione przez zarządzających w minionym miesiącu nie zdołały przesłonić pozytywnego obrazu całego pierwszego półrocza.

Jan Morbiato

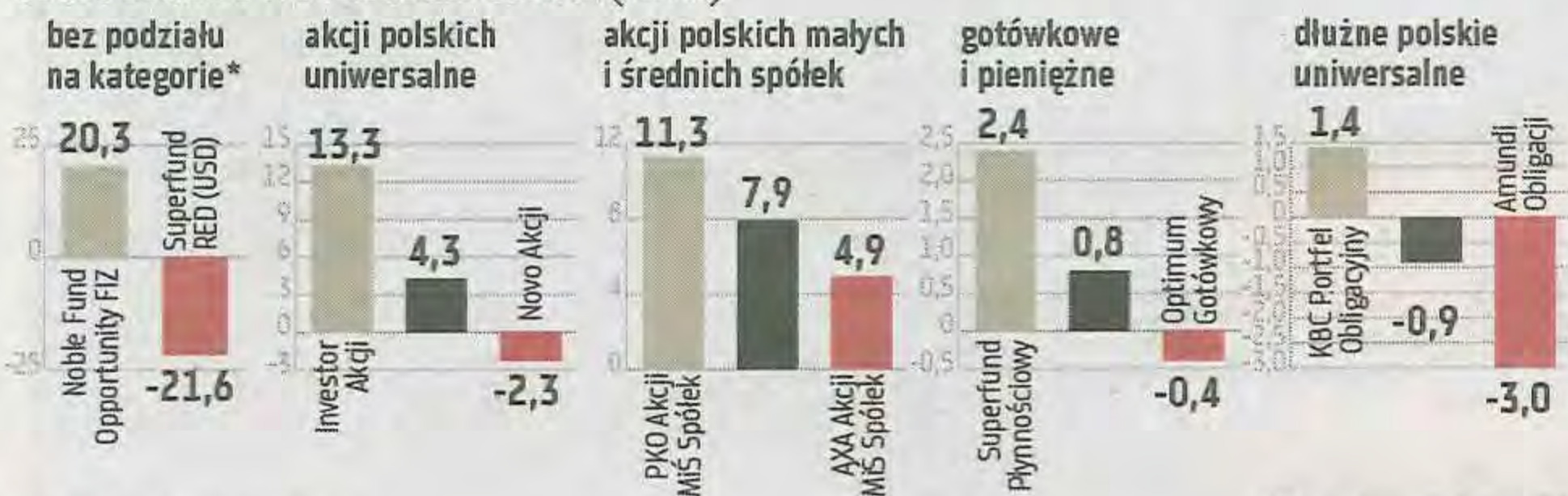
jan.morbiato@parkiet.com

Od początku roku do końca czerwca fundusze akcji polskich dały średnio zarobić 4 proc., portfele małych i średnich spółek poradziły sobie dwa razy lepiej, zyskując przeciętnie 8 proc.

– Pierwsze półrocze stworzyło sporo okazji do zarabiania. Poprawa koniunktury gospodarczej w strefie euro pobudziła do wzrostu indeksy giełdowe w Europie Zachodniej, w mniejszym zakresie również w Polsce – przyznaje Łukasz Tokarski, doradca inwestycyjny w Superfund TFI. – Chociaż maj i czerwiec były trudniejsze, to dzięki aktywnemu zarządzaniu alokacją udało nam się zachować większość wypracowanych wcześniej zysków – cieszy się. I nic dziwnego, Superfund Akcji zarobił prawie 13 proc., lepszy był tylko Investor Akcji, z zyskiem 13,3 proc.

Oba fundusze nie stronią od inwestycji zagranicznych, ale na polskim rynku też można było zarobić, co potwierdzają wyniki PZU Akcji Małych

FUNDUSZE INWESTYCYJNE OTWARTE
STOPY ZWROTU W I PÓŁROCZU 2015 R. (PROC.)



*RÓWNIEŻ FUNDUSZE ZAMKNIĘTE

ŹRÓDŁO: ANALIZY ONLINE ©E

i Średnich Spółek – 10 proc. na plusie.

Wyniki funduszy „misiów” nie spadną do zera

Zarządzający funduszami akcji nie składają jeszcze broni i choć nie ukrywają, że drugie półrocze może się okazać trudniejsze, liczą na poprawę wyników. – W naszej opinii pogorszenie nastrojów na GPW wywołane sytuacją w Grecji oraz niekorzystnym europejskim i polskim kalendarzem wyborczym nie przekreślą wzrostu cen akcji małych i średnich spółek w dru-

giej połowie roku. Najmniejsze firmy powinny w dalszym ciągu korzystać z dobrej koniunktury, niskich stóp procentowych oraz środków unijnych, a w odróżnieniu od blue chips mogą być beneficjentami przedwyborczego rozdawnictwa i zmian legislacyjnych po wyborach. Uważamy, że obecna korekta jest raczej okazją do zwiększania zaangażowania w ciekawe tematy inwestycyjne – przekonuje Kamil Gaworecki, zarządzający PZU Akcji Małych i Średnich Spółek.

Nieco ostrożniej wypowiada się Tokarski. – Kwestia Grecji, która jest przyczyną presji na

akcje globalnie, oraz potencjalny negatywny wpływ rozstrzygnięć wyborczych w Polsce, oddziałujący lokalnie, mogą pozornie stanowić źródło pesymizmu na drugą połowę roku – przestrzega.

– Mają one jednak również „racjonalizujący” wpływ na wyceny spółek. Jeżeli negatywny wpływ problemów natury politycznej na gospodarkę okaże się umiarkowany, to druga połowa roku może być paradoksalnie także pełną szansą do zarabiania. Znakiem rozpoznawczym najbliższego okresu pozostanie jednak zmienność, wymagająca dość

aktywnego podejścia w zarządzaniu alokacją w akcje zarówno w wymiarze krajowym, jak i zagranicznym – przyznaje.

Obligacje wciąż lepsze niż lokaty

Zarządzający obligacjami jak zwykle są bardziej ostrożni. Zapewniają jednak, że uda im się pokonać w tym roku lokaty bankowe, choć po pierwszym półroczu można mieć co do tego wątpliwości.

– W pierwszym kwartale zarobiliśmy na wzroście cen obligacji o zmiennej stopie zwrotu, a w drugim utrzymaliśmy wynik dzięki ograniczeniu ryzyka i koncentrowaniu się na „najkrótszych” papierach – mówi Wojciech Kseń z Caspara.

Caspar Ochrony Kapitału z wynikiem 12 proc. był najlepszym funduszem polskich obligacji skarbowych. – W drugim półroczu jest szansa na lepszy wynik niż na lokatach dzięki obecnym poziomom rentowności papierów o krótkim terminie do wykupu i najniższej na rynku opłacie za zarządzanie w naszym funduszu – przekonuje.

Maluchy pomogły absolutnej stopie zwrotu

Całkiem nieźle poradziły sobie strategii absolutnej stopy zwrotu. Noble Fund Opportunity FIZ (skoncentrowany portfel małych i średnich spółek) powtórzył wyczyn z pierwszego kwartału, kiedy to okazał się najlepszym funduszem na rynku. Po półroczu, z zyskiem przekraczającym 20 proc. (praktycznie takim samym jak po I kw.), wciąż był numerem jeden.

Niewiele mniej, bo 18 proc., zyskał Acer FIZ Jakuba Głowackiego. – Jesteśmy zadowoleni z inwestycji w takie spółki jak Elektrobudowa, Indykpol czy Sfinks, które konsekwentnie kontynuowały wzrost. Do udanych inwestycji należały też: MCI, Selena, Ferro – dające solidne kilkudziesięcioprocentowe zyski. W ostatnim kwartale byliśmy również zaangażowani na rynku niemieckim, poprzez instrumenty pochodne na DAX – podsumowuje Głowacki. – W najbliższym półroczu widzimy szansę na dalszy wzrost wyników funduszu, mając nadzieję na kolejną solidną dwucyfrową stopę zwrotu – prognozuje. ©©